

Sygn. akt I C 1352/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Kinga Kubuj

Protokolant Przemysław Baranowski

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. J. (1)

przeciwko M. J.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej M. K.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

I. oddała powództwo;

II. zasądza od E. J. (1) na rzecz M. J. kwotę 5.417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

III. zasądza od E. J. (1) na rzecz interwenienta ubocznego M. K. kwotę 6.167 zł (sześć tysięcy sto sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym 5417,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 1352/16

UZASADNIENIE

Powódka E. J. (1) domagała się uznania za bezskuteczną w stosunku do niej ugody sądowej zawartej w dniu 14 kwietnia 2014 r. przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie, sygn. akt I Ns 1347/11, na podstawie której małżonkowie M. J. i A. J. (1) dokonali podziału majątku wspólnego i ustalili, że własność lokalu nr (...) przy ul. (...) przypadnie M. J. z obowiązkiem spłaty na rzecz A. J. (1) w wysokości 67.500 zł. Powódka wskazała, że przysługuje jej względem A. J. (1) wierzytelność w kwocie 33.311,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 3.696 od dnia 12 października 2006 r. do dnia zapłaty i od kwoty 29.614,80 zł od dnia 21 października 2006 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu 2.400 zł (łącznie na dzień wniesienia pozwu – 75.181,59 zł). W uzasadnieniu powódka podała, że wierzytelność ta została stwierdzona prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 14 września 2010 r. wydanym przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie, sygn. akt I Nc 4993/10. Powódka podniosła, że między dłużnikiem i pozwaną orzeczono rozwód w dniu 6 lipca 2011 r., a następnie 14 kwietnia 2014 r. doszło do podziału majątku wspólnego małżonków. Na skutek tej czynności M. J. stała się wyłącznym właścicielem stanowiącego odrębną własność lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...), dłużnik zaś wyzbył się jedyne go składnika majątkowego umożliwiającego zaspokojenie roszczenia powódki. Zdaniem E. J. (1) działania małżonków miały na celu doprowadzenie do jej pokrzywdzenia, pozwana bowiem miała świadomość istnienia długów męża, korzystała z środków pieniężnych pochodzących z kredytów zaciągniętych przez E. J. (1). Ponadto, zdaniem powódki A. J. (1) – na skutek zawarcia ugody - stał się niewypłacalny, a prowadzona przeciwko niemu egzekucja okazała się bezskuteczna. W dniu 28 października 2016 r. przedmiotowy lokal został sprzedany po cenie znacznie wyższej niż

ta, która została ustalona przez małżonków w ugodzie sądowej, co w ocenie powódki pozwala uznać, że dłużnik i pozwana świadomie zaniżyli wartość lokalu. Wątpliwości powódki budziła również okoliczność przekazania A. J. (1) środków pieniężnych w kwocie 67.500 zł. Pozwana, bowiem spełniła swoje świadczenie w formie gotówkowej, a nie za pośrednictwem przelewu bankowego, nie zawiadomiła przy tym organu egzekucyjnego o możliwości zaspokojenia jej roszczeń alimentacyjnych z tej kwoty.

M. J. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwana zaprzeczyła twierdzeniom powódki podnosząc, że od dnia 1 lipca 2007 r. istnieje między nią i A. J. (1) rozdzielnosc majątkowa ustanowiona wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie, sygn. akt III RC 955/10. Odnosząc się do kwestii związanych z zawartą ugodą sądową w sprawie o podział majątku wspólnego wskazała, iż uгода ta była rezultatem wieloletnich negocjacji, w ramach których pozwana zrezygnowała z rozliczenia innych składników majątkowych i dochodzenia od męża spłaconych przez nią zadłużeń. Wartość lokalu została zaś ustalona na podstawie opinii biegłego, mieszkanie to wymagało bowiem generalnego remontu. Jednocześnie wysokość spłaty (67.500 zł) uwzględniała nieuregulowane przez A. J. (1) należności względem dzieci. Pozwana nie miała wiedzy na temat wzajemnych zobowiązań męża i powódki, nigdy nie wyrażała też zgody na dług zaciągnięty przez dłużnika. W jej ocenie powódkę i A. J. (1) łączyły bliskie relacje, które przyczyniły się do rozkładu pożycia małżonków. W szczególności od czasu wyprowadzenia się przez męża ze wspólnego domu, tj. od 2007 r. stosunki między pozwaną i A. J. (1) były bardzo napięte, małżonkowie nie potrafili porozumieć się w jakichkolwiek kwestiach, zwłaszcza tych finansowych.

Postanowieniem z dnia 8 marca 2017 r. Sąd na podstawie art. 84 § 2 k.p.c. zawiadomił A. J. (1) i M. K. o toczącym się postępowaniu, zakreślając im termin 21 dni na ewentualne zgłoszenie interwencji ubocznej.

M. K. w piśmie z dnia 20 kwietnia 2017 r. zgłosił po stronie pozwanej interwencję uboczną. W uzasadnieniu pisma podniósł, że do podziału majątku wspólnego doszło na skutek ugody zawartej w 2014 r., natomiast sprzedaż lokalu na rzecz interwenienta ubocznego nastąpiła dopiero w 2016 r. Przez okres dwóch lat wartość nieruchomości znacznie wzrosła i stała się wyższa niż cena lokalu ustalona uprzednio w ugodzie. Strona powodowa nie przedstawiła dowodu na to, że w chwili zawierania ugody lokal mieszkalny przedstawiał inną wartość niż 173.000 zł. Interwenient uboczny podkreślił, iż dłużnik otrzymał ekwiwalent pieniężny w zamian za udział w nieruchomości lokalowej. Ponadto powódka nie wykazała, by dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Okoliczność umorzenia postępowania egzekucyjnego wobec byłego męża pozwanej bowiem nie oznacza, że dłużnik na skutek czynności z pozwaną stał się niewypłacalny lub niewypłacalny w stopniu wyższym. M. K. stwierdził, iż przed dokonaniem zaskarżonej czynności prawnej zaspokojenie roszczenia powódki i tak było znacznie utrudnione, skoro zbycie połowy udziału lokalowego w toku egzekucji stało się praktycznie niemożliwe. Powódka nie wykazała tego, że na dzień zawarcia ugody pozwana pozostawała w bliskich stosunkach z dłużnikiem i tym samym została spełniona jedna z przesłanek polegająca na wiedzy tej osoby trzeciej, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela.

Na dalszym etapie postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. J. i A. J. (1) pozostawali w związku małżeńskim do dnia 6 lipca 2011 r. Przed orzeczeniem rozwodu, od co najmniej 2005 r. ich wzajemne relacje były niepoprawne. Małżonkowie nie potrafili porozumieć się w podstawowych kwestiach związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego, często dochodziło między nimi do konfliktów na tle finansowym. Od 2006 r. każdy z małżonków rozliczał się z Urzędem Skarbowym indywidualnie. W okresie od lipca 2005 r. do maja 2007 r. A. J. (1) znęcał się fizycznie i psychicznie nad M. J. w ten sposób, że wszczynał awantury w trakcie których używał przemocy fizycznej w postaci popychania i szarpania za ubranie i używania wobec żony słów wulgarnych. W dniu 27 maja 2007 r. A. J. (1) uderzył M. J. ręką w twarz, wykręcając jej ręce oraz kopiąc nogami po brzuchu, czym dokonał uszkodzenia jej ciała w postaci wielomiejscowych powierzchownych podbiegnięć krwawych na kończynach górnych, szyi i powłokach brzusznych. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w W. w sprawie

o sygn. akt III K 1096/07 wyrokiem z dnia 6 października 2009 r. uznał A. J. (1) winnego opisanych wyżej czynów i warunkowo umorzył postępowanie na okres 2 lat próby.

A. J. (1) wyprowadził się ze wspólnego mieszkania małżonków w lipcu 2007 r. Zaprzestał wówczas spłacania zobowiązań małżonków, wszelkie zadłużenia wynikające z kredytów zaciągniętych przez męża bądź też wspólnie z nim M. J. zmuszona była spłacić samodzielnie. A. J. (1) niełożył również na utrzymanie małoletnich dzieci, wobec czego wyrokiem zaocznym z dnia 21 lutego 2008 r. w sprawie z powództwa małoletnich H. i K. J., reprezentowanych przez matkę M. J. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie, sygn. akt V RC 176/07 zasądził od A. J. (1) na rzecz córki H. J. alimenty w wysokości 450 zł miesięcznie, zaś na rzecz syna K. J. - w kwocie 550 zł miesięcznie. Powyższe zobowiązanie A. J. (1) wykonywał nieregularnie, wskutek czego zostało wszczęte przeciwko niemu postępowanie egzekucyjne.

W dniu 14 czerwca 2010 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie w sprawie z powództwa E. G. (obecnie J.) wydał przeciwko A. J. (1) nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał, aby A. J. (1) w ciągu dwóch tygodni zapłacił E. G. (obecnie J.) kwotę 33.311,80 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od kwot:

- 3.696 zł od dnia 2 października 2006 r. do dnia zapłaty,

- 29.614,80 zł od dnia 21 października 2006 r. do dnia zapłaty

oraz kosztami procesu w wysokości 2.400 zł (k. 10).

Orzeczenie zostało doręczone A. J. (1) dnia 14 lipca 2010 r. (doręczenie w trybie art. 139 k.p.c.). O uzyskaniu tytułu egzekucyjnego powódka poinformowała pozwaną pismem z dnia 25 lipca 2010 r. żądając jednocześnie udzielenia informacji, czy nadal jest ona żoną dłużnika i czy ustanowiono między nimi ustrój rozdzielności majątkowej. Pozwana nie odpowiedziała na przedmiotowe pismo. Postanowieniem z dnia 3 sierpnia 2010 r. powyższemu nakazowi zapłaty została nadana klauzula wykonalności. Na podstawie tego tytułu wykonawczego komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie J. B. w dniu 17 stycznia 2011 r. wszczął przeciwko A. J. (1) postępowanie egzekucyjne za sygn. akt Km 815/10. W toku tego postępowania dokonał – zgodnie z wnioskiem wierzyciela – zajęcia ograniczonego prawa rzeczowego – spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) przy ul. (...) (k. 12). Następnie w dniu 18 maja 2011 r. wezwał pełnomocnika powódki do złożenia w terminie 14 dni dowodu, iż dłużnikowi przysługuje prawo do powyższego lokalu. Wobec niewykonania przez powódkę tego zobowiązania, postanowieniem z dnia 19 września 2011 r. komornik sądowy umorzył postępowanie egzekucyjne w zakresie nieruchomości. Ustalono przy tym, że dłużnik pobiera emeryturę, jednakże pełnomocnik wierzyciela nie złożył dotychczas wniosku o jej zajęcie. Nie wskazał także innego mienia, z którego mogłaby być prowadzona egzekucja. Organ egzekucyjny jednocześnie poinformował wierzyciela, że postępowanie egzekucyjne zostanie umorzone w trybie art. 827 k.p.c. Pełnomocnik E. G. (obecnie J.) nie ustosunkował się do tego zawiadomienia. W konsekwencji powyższego w dniu 4 listopada 2011 r. komornik sądowy J. B. umorzył postępowanie egzekucyjne w sprawie wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

E. J. (1) podjęła również działania zmierzające do uzyskania tytułu wykonawczego przeciwko pozwanej. Wnioskiem z dnia 12 stycznia 2011 r. wniosła, bowiem o nadanie klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanemu w sprawie I Nc 4993/10 przeciwko małżonce dłużnika – M. J.. Postanowieniem z dnia 2 lutego 2011 r. wydanym w sprawie I co 310/11 Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie oddalił jednak ten wniosek wskazując, iż powódka nie wykazała tego, że dochodzona wierzytelność powstała za wiedzą i zgodą współmałżonka dłużnika.

Przed wszczęciem przez komornika sądowego postępowania egzekucyjnego za sygn. akt Km 815/10 w zakresie składników majątkowych objętych wnioskiem powódki, M. J. wniosła w dniu 15 kwietnia 2010 r. do Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie pozew o rozwiązanie przez rozwód jej związku małżeńskiego zawartego z A. J. (1), domagając się jednocześnie podziału majątku wspólnego, w skład którego wchodził własnościowy lokal mieszkalny. Na okoliczność winy męża w rozkładzie pożycia M. J. powołała dowody w postaci zeznań świadka E. G. (obecnie J.),

dla której A. J. (1) - w ocenie pozwanej – porzucił rodzinę. Z uwagi na bierną postawę A. J. (1), który nie wypowiedział się co do żądania pozwu i nie wniósł o przeprowadzenie rozprawy pod jego nieobecność, Sąd wydał w dniu 6 lipca 2011 r. wyrok zaoczny i orzekł rozwód związku małżeńskiego między M. J. i A. J. (1) oraz ustalił wysokość obowiązku alimentacyjnego ojca w kosztach utrzymania małoletnich dzieci na kwotę 450 zł miesięcznie na rzecz H. J. oraz 550 zł miesięcznie w stosunku do K. J.. Przed wydaniem wyroku zaocznego M. J. cofnęła wniosek o podział majątku wspólnego.

Uprzednio – jeszcze w toku rozprawy rozwodowej, tj. w dniu 3 listopada 2010 r. - pozwana wniosła do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie pozew o ustanowienie rozdzielności majątkowej między małżonkami. Wyrokiem z dnia 21 lipca 2011 r. Sąd uwzględnił to żądanie przyjmując, że ustrój rozdzielności majątkowej między M. J. i A. J. (1) obowiązuje od dnia 1 lipca 2007 r.

Następnie wnioskiem z dnia 21 grudnia 2011 r. M. J. zwróciła się do Sądu Rejonowego o dokonanie podziału majątku wspólnego przez ustalenie, że w jego skład wchodzi: prawo do lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...), o pow. 36,6 m² o wartości 140.000 zł; prawo własności samochodu osobowego marki O. (...) nr rej. (...), rok produkcji 1995 o wartości 10.000 zł.; prawo własności dwóch samochodów osobowych marki O. (...) nr rej. (...) rok produkcji 2004 o łącznej wartości 30.000 zł; wyposażenie biura A. J. (1) składającego się z 3 komputerów, zabudowy stałej, krzeseł z blatem dla kursantów o łącznej wartości 20.000 zł. Pozwana domagała się ustalenia, że udziały w majątku wspólnym małżonków nie są równe i wynoszą w stosunku do M. J. 70 %, a w odniesieniu do A. J. (1) - 30 %. Zgodnie z treścią wniosku dokonanie podziału majątku wspólnego miało nastąpić przez przyznanie opisanego wyżej lokalu mieszkalnego na wyłączną własność M. J. bez spłaty na rzecz A. J. (1).

A. J. (1) w odpowiedzi na wniosek zaprzeczył temu, aby w skład majątku wspólnego wchodziły ruchomości, tj. samochody O. (...), czy też wyposażenie biura i sprzęt elektroniczny. Na okoliczność ustalenia wartości lokalu mieszkalnego nr (...) przedłożył operat szacunkowy, z którego wynikało, iż cena rynkowa nieruchomości wynosi 173.000 zł. Po kilkuletnim procesie M. J. i A. J. (1) uzgodnili jednak kwestie sporne i doszli do porozumienia w sprawie o podział majątku wspólnego. Na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2014 r. zawarli ugodę, w której ustalili, że jedynym składnikiem ich majątku małżeńskiego jest prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...) o wartości 173.000 zł. Dokonali także podziału tego majątku przez przyznanie ww. lokalu mieszkalnego na wyłączną własność M. J. z jednoczesnym obowiązkiem spłaty na rzecz A. J. (1) kwoty 67.500 zł w terminie do dnia 15 lipca 2014 r. Świadczenie to M. J. spełniła w dniu 15 lipca 2014 r. uiszczając w formie gotówkowej środki pieniężne do rąk adw. P. S., który na podstawie pełnomocnictwa był upoważniony do odbioru należności zasądzonych na rzecz A. J. (1) w sprawie I Ns 1347/11.

W 2015 roku M. J. wniosła do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie pozew przeciwko A. J. (1) o podwyższenie alimentów na rzecz małoletnich dzieci. Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2016 r. w sprawie sygn. akt V RC 664/15 sąd podwyższył alimenty zasądzone od A. J. (1) na rzecz syna K. J. z kwoty 550 zł miesięcznie do kwoty 700 zł miesięcznie, a na rzecz córki H. J. z kwoty 450 zł miesięcznie do kwoty 600 zł miesięcznie. Orzeczenie to jest prawomocne.

W dniu 28 października 2016 r. M. J. zbyła na rzecz M. K. lokal mieszkalny nr (...), położony w W. przy ul. (...), o powierzchni użytkowej 36,60 m², dla którego Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą (...). W powyższej umowie strony określiły, iż lokal został sprzedany za cenę 278.000 zł.

Egzekucja prowadzona z wniosku E. J. (1) przeciwko A. J. (1) została ponownie wszczęta w 2016 r. Pismem z dnia 2 marca 2017r. komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie - R. D., pod sygnaturą akt Km 1676/16 zawiadomiła powódkę, że postępowanie to zostanie jednak umorzone. Wierzycielka nie wskazała bowiem mienia, z którego może być prowadzona egzekucja, a przeprowadzone w trybie art. 801 i 761 § 1 k.p.c. postępowanie egzekucyjne nie doprowadziło do wyjawienia majątku dłużnika A. J. (1). Jedynym skutecznym środkiem egzekucji jest świadczenie z Wojskowego Biura Emerytalnego w W., niemniej jednak aktualnie toczy się kilka postępowań egzekucyjnych, w ramach których należności innych wierzycieli przekraczają kwotę 137.000 zł. Dłużnik

obciążony jest ponadto obowiązkiem alimentacyjnym, zaś kwoty uzyskane z zajęcia korzystają z pierwszeństwa zaspokojenia i nie wystarczają na pokrycie pozostałych należności.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów złożonych przez strony (k.10 – 35, k.60 – 84, k.98 – 101, k.111 – 113, k.130 – 151, k.181), jak również załączonych do niniejszej sprawy akt postępowania prowadzonych za sygn. V RC 664/15, V RC 955/10, I Ns 1347/11, I C 503/10, I Co 310/11, I Nc 4993/10, Km 815/10.

Dokonując ustalenia stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach świadka E. J. (2), która wskazała na brak poprawnych relacji małżonków po ich rozstaniu i niemożność porozumienia się przez nich w sprawach finansowych. Świadek potwierdziła takie okoliczności, jak uregulowanie przez pozwaną większości zobowiązań A. J. (1), czy też uiszczenie na jego rzecz kwoty ok. 70.000 zł w formie gotówkowej z tytułu zawartej ugody sądowej (k. 170-171).

Sąd dał wiarę twierdzeniom stron podczas ich przesłuchania w takim zakresie, w jakim pokrywały się one w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd miał przy tym na uwadze, iż przedstawiany przez powódkę i pozwaną przebieg zdarzeń ma charakter wyłącznie subiektywny, wobec czego twierdzenia w tej części wymagały wyważenia pod względem obiektywnej oceny i po uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie powódka dochodziła uznania za bezskuteczną wobec niej czynność dokonaną przez dłużnika – A. J. (1) w postaci zawarcia ugody sądowej w dniu 14 kwietnia 2014 r., na mocy której pozwana stała się jedynym właścicielem nieruchomości położonej w W., przy ul. (...).

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd uznał, iż powództwo to nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż dłużnik odpowiada wobec wierzyciela takim majątkiem, jaki ma w chwili żądania zaspokojenia. Sam fakt zaciągnięcia zobowiązania nie ogranicza bowiem dłużnika w rozporządzeniu poszczególnymi składnikami majątku, czy też zaciąganiu nowych zobowiązań. Wierzyciel ponosi tym samym ryzyko niewypłacalności dłużnika niezależnie od tego, kiedy do takiej niewypłacalności dochodzi. Istotny wyjątek od tej reguły stanowi jednak instytucja skargi pauliańskiej, tzn. gdy zmiany w majątku dłużnika są wynikiem jego świadomego działania na niekorzyść wierzycieli. Funkcją skargi pauliańskiej jest zabezpieczenie interesów wierzyciela w wypadku nielojalnego postępowania dłużnika, często realizowanego w porozumieniu z osobą trzecią i na jej korzyść, które doprowadza majątek dłużnika do stanu zagrażającego zaspokojeniu wierzycieli.

Pierwszą przesłanką skargi pauliańskiej jest zatem, dokonanie przez dłużnika z osobą trzecią czynności prawnej, na skutek której osoba ta uzyskała korzyść majątkową oraz doszło do pokrzywdzenia wierzycieli. Z art. 527 § 2 k.c. można wywnioskować, że do pokrzywdzenia wierzyciela dochodzi wówczas, gdy skutek czynności prawnej dłużnika stał się on niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu niż był przed dokonaniem czynności. Dłużnik jest niewypłacalny, gdy cały jego majątek nie wystarcza na pokrycie długów. Niewypłacalność oznacza bowiem taki stan majątku dłużnika, w którym egzekucja nie może przynieść zaspokojenia wierzycielności pieniężnej przysługującej przeciwko temu dłużnikowi (wyrok SA w Warszawie z 19 listopada 1997 r., I ACa 737/97, Apel. W-wa 1998, nr 4, poz. 36; wyrok SN z 24 stycznia 2000 r., III CKN 554/98, LEX nr 52736).

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że w 2010 r. dłużnik posiadał liczne zobowiązania, które w przeważającym zakresie zostały spłacone przez M. J.. Zobowiązania te stanowiły wspólne zadłużenie małżonków. Poza powyższymi należnościami A. J. (1) był dłużnikiem wobec swoich małoletnich dzieci, na rzecz których nie regulował świadczeń alimentacyjnych. W dniu 14 czerwca 2010 r. przeciwko niemu został również wydany nakaz zapłaty, zobowiązujący go do zapłaty kwoty 33.311,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami na rzecz E. J. (1). Orzeczenie to zaopatrzono w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 3 sierpnia 2010 r. i wszczęto na jego podstawie egzekucję komorniczą. Na dzień zainicjowania przez powódkę pierwszego postępowania egzekucyjnego, tj. w styczniu 2011 r., jedynym składnikiem, z którego możliwa była skuteczna egzekucja pozostawało wynagrodzenie A. J. (1) wypłacane przez organ rentowy. Powódka nie złożyła jednak wniosku o jego zajęcie. Domagała się

bowiem przede wszystkim przeprowadzenia egzekucji z nieruchomości przy ul. (...) w W., której współwłaścicielem pozostawał dłużnik. Pomimo powyższego nie złożyła do akt żadnego dokumentu, który potwierdzałby uprawnienia A. J. (1) do przedmiotowego lokalu. Podkreślenia wymaga, że nieprawidłowe bądź też niestaranne działania pełnomocnika powódki w postępowaniu egzekucyjnym nie mogło mieć znaczenia dla oceny jej roszczeń w niniejszej sprawie. Nie ulega wątpliwości, iż brak złożenia przez wierzyciela stosownych dokumentów, czy też wniosków miał wpływ na ostateczne umorzenie postępowania egzekucyjnego, niemniej jednak niemożność uzyskania zaspokojenia wierzytelności z tej przyczyny wynikała wyłącznie z biernej postawy pełnomocnika powódki, nie zaś z działania dłużnika. Ewentualne roszczenia E. J. (1) wobec adw. R. J. z uwagi na zarzut niewłaściwego prowadzenia sprawy pozostają przy tym poza merytoryczną oceną powództwa wniesionego w trybie art. 527 k.c.

Sąd miał na uwadze, że nawet w przypadku przedstawienia przez powódkę w postępowaniu egzekucyjnym dowodu na istnienie prawa własności A. J. (1) w stosunku do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W., egzekucja z tego składnika majątkowego nadal byłaby utrudniona, a wręcz nawet niemożliwa. W istocie E. J. (1) dysponowała tytułem wykonawczym jedynie przeciwko A. J. (1), jej wniosek o nadanie klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty z dnia 14 czerwca 2010 r. przeciwko M. J. został, bowiem oddalony. Powódka nie wykazała wówczas tego, że dochodzona wierzytelność powstała za wiedzą i zgodą współmałżonka dłużnika. Okoliczności tej nie dowiodła również w niniejszej sprawie. Fakt dysponowania przez powódkę tytułem wykonawczym wobec A. J. (1) prowadził do sytuacji, że komornik sądowy mógł dokonać jedynie zajęcia nieruchomości tj. zawiadomić dłużnika o wszczęciu egzekucji oraz wezwać go do zapłaty należności. Dalsze czynności egzekucyjne (np. opis i oszacowanie nieruchomości, czy też jej licytacja) były niedopuszczalne, skoro wspólność ustawowa M. J. i A. J. (1) stanowiła wspólność bezudziałową. Organ egzekucyjny dysponując tytułem wykonawczym wyłącznie przeciwko jednemu z małżonków nie może prowadzić egzekucji z nieruchomości, której współwłaścicielem jest małżonek dłużnika, przeciwko któremu komornik nie posiada tytułu wykonawczego. Wprawdzie pozwaną i jej męża obowiązywał od dnia 1 lipca 2007 r. ustrój rozdzielności majątkowej, lecz na dzień wszczęcia egzekucji z nieruchomości (tj. 17 stycznia 2011 r.) orzeczenie stwierdzające ten stan nie funkcjonowało jeszcze w obrocie prawnym. Wyrok w przedmiocie ustanowienia rozdzielności majątkowej zapadł, bowiem dopiero w dniu 21 lipca 2011 r. Oznacza to, że do czasu uprawomocnienia się tego orzeczenia nie wywoływał on skutków prawnych, a małżonków A. i M. J. nadal obowiązywał ustrój wspólności ustawowej. Dopiero po uprawomocnieniu się powyższego wyroku majątek małżonków przekształcił się ze wspólności typu łącznego we wspólność w częściach ułamkowych, przy czym nastąpiło to z datą wsteczną, tj. od dnia 1 lipca 2007 r.

W przepisach o wspólności majątkowej małżeńskiej i jej ustaniu ustawodawca przyjmuje, że status majątku wspólnego małżonków po ustaniu wspólności ma być oceniany z odwołaniem się do zasad ustalonych dla majątku spadkowego. Ustanie wspólności małżeńskiej prowadzi do zmiany sytuacji prawnej przedmiotów objętych bezudziałową wspólnością majątkową, w następstwie, której stają się one współwłasnością małżonków w częściach ułamkowych. Prawomocny wyrok ustanawiający przymusową rozdzielność majątkową może być zatem podstawą wpisu w księdze wieczystej współwłasności w częściach ułamkowych na rzecz małżonków. Stwierdzenie, że majątek wspólny po ustaniu wspólności małżeńskiej ma status współwłasności w częściach ułamkowych, która obejmuje poszczególne przedmioty wchodzące w jego skład, wystarczająco uzasadnia wniosek o istnieniu prawnej możliwości prowadzenia egzekucji z udziałów w tych przedmiotach w zakresie, w jakim przysługują one małżonkowi będącemu dłużnikiem. Udziały te należy bowiem traktować jako prawa zbywalne, a więc co do zasady podlegające egzekucji (por. art. 831 § 1 pkt 3 k.p.c.), których zbycie może przynieść dochód potrzeby do zaspokojenia wierzyciela. Dopuszczalność egzekucji z udziału małżonka będącego dłużnikiem w nieruchomości stanowiącej współwłasność w częściach ułamkowych nie zależy od odpowiedniej aktywności wierzyciela, tj. od uprzedniego zajęcia przez niego prawa dłużnika do żądania dokonania podziału majątku wspólnego (art. 896 i 912 k.p.c.), wystąpienia na tej podstawie o podział majątku wspólnego i jego przeprowadzenia (uchwała SN z 17 kwietnia 2015 r., III CZP 9/15).

Po ustaniu wspólności ustawowej udziały małżonków w majątku wspólnym są - co do zasady - określone jako równe, jednakże z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. Uprawnienie to małżonek może bowiem zrealizować tylko w postępowaniu sądowym, natomiast skutek w postaci ustalenia, że

udziały małżonków nie są równe nie występuje bez konstytutywnego orzeczenia. Do chwili jego uprawomocnienia się w obrocie prawnym należy przyjmować, że oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. W niniejszej sprawie małżonkowie M. i A. J. (1) w ugodzie dotyczącej podziału majątku nie ustalili czy ich udziały w majątku wspólnym są równe czy nie. Pozwana otrzymała na własność lokal przy ul. (...) dokonując jednocześnie na rzecz męża spłaty w kwocie niższej niż połowa ustalonej w ugodzie wartości nieruchomości, przy czym pozwana podała iż ugoda uwzględniała należności A. J. (1) wobec dzieci oraz spłacone przez pozwaną długi firmy prowadzonej przez A. J. (1).

Podział majątku wspólnego małżonków J. nastąpił dopiero w 2014 r. Od dnia 28 października 2011 r. (tj. dzień uprawomocnienia się wyroku w sprawie V RC 955/10 na skutek jednoczesnego uprawomocnienia się postanowienia z 7 października 2011 r. w przedmiocie odrzucenia apelacji) powódka miała zatem prawo żądać przeprowadzenia egzekucji z udziału $\frac{1}{2}$, jaki przypadł dłużnikowi w stosunku do lokalu przy ul. (...). Egzekucja z tej nieruchomości została jednak umorzona już w dniu 19 września 2011 r. Gdyby jednak powódka przed zakończeniem postępowania za sygn. akt Km 815/10 (co nastąpiło 4 listopada 2011 r.) ponowiła swój wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego z udziału należącego do dłużnika (albo chociaż nie doprowadziłaby wcześniej do umorzenia egzekucji z tego składnika majątkowego), to komornik sądowy mógłby dokonać żadanego zajęcia bądź prowadzić nadal czynności zmierzające do zaspokojenia jej roszczenia z części tej nieruchomości. Wierzyciel jednego z małżonków po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej może bowiem prowadzić egzekucję z udziału tego małżonka we własności nieruchomości wchodzącej uprzednio w skład majątku wspólnego. Inną kwestią jest to, że egzekucja do udziału w prawie własności rzeczy może okazać się mniej skuteczna niż egzekucja skierowana do tej rzeczy, a to dlatego, że udział nie znajduje z taką łatwością nabywcy w postępowaniu egzekucyjnym. Powódka jednak nie podjęła żadnych działań mających na celu skuteczne przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego z części nieruchomości – tzn. udziału w lokalu nr (...) przy ul. (...) w W.. Stan taki wynikał wyłącznie z jej winy, a nie z uwagi na działania dłużnika. W okresie toczącego się postępowania Km 815/10 A. J. (1) nie utrudniał bowiem prowadzonej egzekucji i nie dążył do wyzbycia się jakiegokolwiek składnika majątkowego.

Drugą z przesłanek skargi paulińskiej jest działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Dłużnik działał z taką świadomością, gdy zdaje sobie sprawę, że wskutek dokonania czynności prawnej z osobą trzecią może spowodować niemożność zaspokojenia się wierzycieli z jego majątku.

Sąd wziął pod rozwagę, iż dłużnik zawarł ugodę sądową już po umorzeniu pierwszego z postępowań egzekucyjnych (a przed wszczęciem drugiego). Sam fakt dokonania przez dłużnika określonej czynności prawnej nie oznacza niejako „automatycznie” naruszenia praw wierzyciela, natomiast będzie już o tym świadczyć sytuacja, w której nie może on zaspokoić swej wierzytelności z innego majątku dłużnika. W konsekwencji nie każda czynność prawna powodująca zmniejszenie majątku dłużnika może być uznana za krzywdzącą dla wierzycieli. Nie będzie ona miała takiego charakteru wówczas, jeżeli dłużnik w zamian za swoje świadczenie uzyskał ekwiwalent, który nadal znajduje się w jego majątku lub posłużył mu do zaspokojenia wierzycieli (wyrok SA w Lublinie z dnia 20 listopada 1996 r., I ACr 306/96, M. Praw. 2000, nr 2, s. 115; wyrok SN z 7 grudnia 1999 r., I CKN 287/98). Okoliczność, czy świadczenie ekwiwalentne okazało się nieuchwytnie dla wierzyciela poszukującego ochrony nie ma znaczenia przy ocenie dopuszczalności skargi paulińskiej (tak SN w wyroku z dnia 20 października 2011 r., IV CSK 39/11). Artykuł 527 § 1 k.c. nakazuje dokonać oceny postawy osoby trzeciej, czy wiedziała lub mogła się dowiedzieć o możliwości pokrzywdzenia wierzyciela przez dłużnika i o celowym działaniu dłużnika. Jednoznacznie należy stwierdzić, że nie można wymagać, aby osoba trzecia powstrzymała się od czynności zmierzających do zaspokojenia jej uprawnień, tylko z tego powodu, że dłużnik ma innych wierzycieli (por. wyrok SN z dnia 24 października 2002 r., II CK 396/02). W niniejszej sprawie niesporne było to, że M. J. zawierając ugodę w przedmiocie podziału majątku wspólnego zobowiązała się do uiszczenia na rzecz A. J. (1) kwoty 67.500 zł. Dłużnik godząc się na to, aby lokal nr (...) przy ul. (...) w W. stanowił wyłączną własność jego żony M. J. nie działał w świadomości pokrzywdzenia wierzyciela. Nie przewidywał bowiem, że powyższy składnik majątkowy – w zakresie przypadającego mu udziału - mógłby być objęty zajęciem w ramach toczącej się w późniejszym okresie egzekucji z wniosku powódki. Powódka złożyła ponowny wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego dopiero w 2016 r., A. J. (1) nie miał zatem możliwości przewidzieć, że dokonana przez niego dwa lata wcześniej czynność prawna będzie stanowiła przeszkodę do ewentualnego dalszego zaspokojenia roszczeń E. J. (1). Wprawdzie

o okoliczności podjęcia przez wierzyciela próby uzyskania zajęcia przedmiotowego lokalu A. J. (1) miał świadomość w 2011 r., trudno jednak zarzucić mu, iż na skutek zawarcia ugody sądowej podjął świadome działania mające na celu wyzbycie się majątku. Pomędzy toczącą się egzekucją za sygn. akt Km 815/10, a zaskarżoną czynnością upłynęły bowiem 3 lata. W tym okresie głównym przedmiotem sporu małżonków było ustalenie składu majątku wspólnego oraz wzajemne rozliczenia. Po kilkuletnim procesie małżonkowie doszli do kompromisu, pozwana zrezygnowała z rozliczenia kilku składników majątkowych, A. J. (1) zaś zgodził się na to, by mieszkanie przy ul. (...) pozostało własnością żony, o ile dokona ona na jego rzecz spłaty w wysokości 67.500 zł. Wartość lokalu oszacowano przy tym w oparciu o prywatną opinię biegłego sądowego, złożoną przez A. J. (1) do akt sprawy. Wysokość świadczenia należnego A. J. (1) odpowiadała zaś niespełna 40% wartości nieruchomości, co wynikało niejako z okoliczności uregulowania przez M. J. zadłużeń kredytowych, które nie podlegały wcześniejszym rozliczeniom między stronami ugody. Nie sposób uznać, że dłużnik dokonał czynności częściowo nieodpłatnej mającej na celu przysporzenie obdarowanej żonie korzyści kosztem swojego majątku. Twierdzenia o czynności nieodpłatnej powódka wywodziła z faktu ustalenia przez małżonków wartości nieruchomości w kwocie 173.000 zł. Ocena tego, czy wartość ta odpowiada rynkowej wartości tego rodzaju nieruchomości, jest jednak zbędna. Nie istotne pozostaje bowiem to, za jaką cenę pozwana w późniejszym czasie sprzedała lokal. Bez znaczenia jest również to, czy został on wyremontowany. Samo określenie przez małżonków wartości mieszkania na poziomie 173.000 zł jeszcze nie oznacza, że było to działanie zmierzające do uniemożliwienia powódce wyegzekwowania jej wierzytelności, a w szczególności powódka nie wykazała tego, że gdyby wartość ta była wyższa, to dłużnik niewątpliwie otrzymałby także większe świadczenie niż kwota 67.500 zł. Podkreślenia wymaga, że wartość nieruchomości była umowna między stronami, nie wynikała zatem z ustaleń Sądu. Gdyby małżonkowie przyjęli wówczas wyższą wartość lokalu, to nie można wykluczyć, że mogliby również określić identycznie należną A. J. (1) spłatę i de facto pozwany mógłby otrzymać tożsamy ekwiwalent. Nie ma przy tym konieczności ustalania, czy przyjęcie przez małżonków innego porozumienia w zakresie podziału majątku wspólnego byłoby korzystniejsze dla sytuacji majątkowej dłużnika. W konstrukcji skargi pauliańskiej nie mieści się bowiem badanie, jaka inna czynność prawna mogłaby lub powinna być dokonana bez ryzyka uwzględnienia powództwa opartego na art. 527 i nast. k.c. Rolą Sądu pozostaje jedynie ocena, czy w związku z czynnością prawną rzeczywiście dokonaną przez dłużnika zachodzą podstawy do zastosowania powołanych przepisów prawa. Odnosząc się do uwarunkowań ugody sądowej należy podkreślić, że analiza materiału sprawy nie uzasadnia twierdzeń powódki, iż dokonany ugodą podział majątku wspólnego prowadził do pokrzywdzenia wierzycieli. Nie sposób bowiem stwierdzić, że A. J. (1) wskutek rozrządzenia składnikiem majątkowym, tj. przypadającym mu udziałem w nieruchomości nr (...) przy ul. (...) w W. stał się niewypłacalny w wyższym stopniu niż był przed dokonaniem tej czynności, skoro za powyższe otrzymał ekwiwalent pieniężny. Pozwany uzyskał świadczenie, z którego powódka mogłaby zaspokoić swoje roszczenie. Na dzień 14 kwietnia 2014 r. wysokość zadłużenia A. J. (1) względem E. J. (1) wynosiła 67.072,09 zł (należność główna + odsetki 64.672,09 zł i koszty procesu 2.400 zł), a zatem była niemalże tożsama z wysokością przyznanego dłużnikowi świadczenia. W tym przypadku nie powstało zatem pokrzywdzenie wierzyciela na skutek takiego stanu majątku dłużnika, który powoduje niemożność lub utrudnienie zaspokojenia wierzyciela. Między czynnością prawną dłużnika, a ewentualnym pokrzywdzeniem wierzyciela nie istniał związek przyczynowy, zaś pozwana na skutek tej czynności nie osiągnęła korzyści majątkowej. Pozwana dokonała spłaty na rzecz męża, uiściła bowiem do rąk jego pełnomocnika należność w kwocie 67.500 zł. Okoliczność ta została potwierdzona dokumentem. Zarzuty powódki, iż zapłata w formie gotówkowej tak znacznej kwoty jest wątpliwa, skoro nie dokonano jej na rachunek bankowy dłużnika, pozostają przy tym bez znaczenia. A. J. (1) – jako wierzyciel M. J. - miał prawo wybrać sposób i miejsce świadczenia. Zażądał on, aby dług wobec niego został uregulowany w gotówce. Można przewidywać, że takie zachowanie wynikało z zamiaru uniknięcia zajęcia tej kwoty w postępowaniach egzekucyjnych, niemniej jednak nie ma to związku z działaniem pozwanej, która – zgodnie z wnioskiem wierzyciela – wykonała swoje zobowiązanie. M. J. – mimo że sama była wierzycielem A. J. (1) z tytułu należności alimentacyjnych - nie dokonała jednocześnie potrącenia swojej wierzytelności z wierzytelnością męża. Pomijając już fakt, że było to wyłącznie uprawnienie pozwanej, nie zaś jej obowiązek, należy mieć na uwadze, że dokonanie takiej czynności nie byłoby nawet skuteczne w dacie spełnienia świadczenia. Środki pieniężne zostały bowiem przekazane w dniu 15 lipca 2014 r. do rąk adw. P. S., który wprawdzie posiadał stosowne pełnomocnictwo udzielone mu przez A. J. (1), lecz nie obejmowało ono prawa do odbioru oświadczeń woli o potrąceniu w znaczeniu materialnoprawnym (samo ogólne stwierdzenie co do prawa składania i odbierania oświadczeń nie jest

wystarczające, nie można też uznać, że doszło w tym przypadku do udzielenia takiego pełnomocnictwa w sposób dorozumiany, zob. wyr. SN z 20 października 2004 r., I CK 204/04).

Ostatnią z przesłanek skargi paulińskiej jest wiedza lub możliwość (przy zachowaniu należytej staranności) dowiedzenia się o tym przez osobę trzecią. Udzielenie ochrony wierzycielowi kosztem osoby trzeciej znajduje swoje uzasadnienie w nagannej postawie osoby trzeciej, która o sytuacji dłużnika wiedziała lub mogła się dowiedzieć. Wiedza osoby trzeciej (rzeczywista lub możliwa – przy dołożeniu należytej staranności) obejmować musi dwa fakty: że czynność prawna dłużnika krzywdzi wierzyciela oraz że dłużnik o tym wie. Artykuł 527 § 3 k.c. wprowadza przy tym domniemanie, że jeżeli skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Ustawodawca nie definiuje pojęcia „osoby bliskiej”, niewątpliwie jednak, zważywszy na cel omawianej regulacji, chodzi o takie relacje pomiędzy dłużnikiem i osobą trzecią, które uzasadniają przypuszczenie, że osoba ta z racji zażyłości z dłużnikiem wie lub przy zachowaniu właściwej staranności mogła się dowiedzieć o jego niewypłacalności. Zażyłość ta winna być przy tym rozumiana jako stosunek nacechowany znacznym zaufaniem, przyjaźnią, wspólnotą interesów czy pokrewieństwem.

W ocenie Sądu, sama okoliczność, iż pozwana pozostawała w okresie od 1995 r. do 2011 r. żoną A. J. (1) jeszcze nie oznacza, że jest ona „osobą będącą w bliskim stosunku” z dłużnikiem w rozumieniu art. 527 § 3 k.c. Nie ulega wątpliwości, że relacje małżonków uległy pogorszeniu już w 2006 r., do trwałego zerwania więzi gospodarczej, fizycznej i ekonomicznej doszło najpóźniej w lipcu 2007 r. Od tego czasu między małżonkami dochodziło do sporów na tle majątkowym. Pozwana zarzucała mężowi niegospodarność i niewierność, A. J. (1) zaś zaprzestał partycypowania w kosztach utrzymania rodziny i spłacie zadłużeń. Konflikt małżonków trwał wiele lat. Dopiero w 2014 r. małżonkowie J. doszli do porozumienia w sprawach finansowych. Trudno uznać, że pozwana wówczas dążyła do tego, aby uzgodniony podział majątku wspólnego doprowadził do pokrzywdzenia powódki, w szczególności w sytuacji, gdy – wedle zapewnień E. J. (1) – brak było osobistych przyczyn, dla których pozwana miałaby to czynić. Pomijając kwestię badania tego, czy powódkę i męża pozwanej łączyły intymne relacje (okoliczność ta mogła być przedmiotem oceny co najwyżej w postępowaniu rozwodowym), Sąd uznał, że bez względu na wzajemne stosunki powódki i pozwanej, a także powódki i A. J. (1), nie można stwierdzić, że M. J. wiedziała, iż jej mąż mógłby działać ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Wprawdzie w 2010 r. E. J. (1) skierowała do pozwanej pismo, w którym poinformowała ją o posiadanym nakazie zapłaty wobec jej męża, lecz w piśmie tym zażądała od pozwanej wyłącznie udzielenia informacji, co do sytuacji rodzinnej dłużnika. Po umorzeniu postępowania egzekucyjnego w sprawie Km 815/10 (w 2011 r.) pozwana nie miała już wiedzy, co do działań podejmowanych przez powódkę, ani tego, czy ostatecznie wyegzekwowała ona swój dług. M. J. nie interesowała się zadłużeniem męża względem E. J. (1), nie zamierzała również regulować tej należności. W dacie powstania wierzytelności pozwana nawet nie miała wiedzy o takim zobowiązaniu A. J. (1), a tym samym - nie wyrażała na nie zgody.

Mając zatem na uwadze, iż powódka nie dowiodła spełnienia wszystkich przesłanek, o których mowa w art. 527 k.c., powództwo jako bezzasadne należało oddalić.

Na marginesie należało wskazać, że uwzględnienie powództwa w niniejszej sprawie w istocie prowadziłoby do powstania po stronie powódki stanu faktycznego, jaki istniał przed dokonaniem przez pozwaną i jej męża podziału majątku. Nieruchomość przy ul. (...) byłaby bowiem nadal przedmiotem współwłasności ułamkowej dopóty, dopóki współwłasność ta nie zostałaby zniesiona. Wyrok stwierdzający bezskuteczność podziału majątku wspólnego w zakresie nieruchomości upoważnia bowiem wierzyciela jednego z małżonków do zaspokojenia się jedynie z udziału, jaki przed podziałem miał ten małżonek we współwłasności nieruchomości; nie upoważnia natomiast do prowadzenia egzekucji czy obciążania całej nieruchomości (postanowienie SN z dnia 7 kwietnia 2011 r., IV CSK 375/10, nie publ.)

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powódka, która sprawę przegrała, jest obowiązana zwrócić stronie pozwanej i interwenientowi ubocznemu poniesione przez nich koszty sądowe, które objęły: opłatę od interwencji ubocznej w kwocie 752 zł oraz wynagrodzenie pełnomocników według stawki minimalnej, która wynosi 5.400 zł wynikającej z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 22 października 2015 r. w sprawie opłat

za czynności adwokackie, zmienione rozporządzeniem z dnia 3 października 2016 r., Dz. U. z 2016. poz. 1668) oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Przyznanie interwenientowi kosztów interwencji dopuszczalne jest tylko od przeciwnika strony, do której interwenient przystąpił, i tylko wtedy, gdy jest to uzasadnione wynikiem sprawy. Nawet wtedy, gdy przesłanki te zachodzą, zasądzenie tych kosztów możliwe jest w drodze wyjątku. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w postanowieniu z dnia 8 stycznia 1998 r., I ACz 7/98, OSAB 1998, nr 1, poz. 10, przyznanie kosztów procesu interwenientowi ubocznemu zależy od oceny, czy jego wstąpienie do procesu połączone było z rzeczywistą potrzebą obrony jego interesów i czy podjęte przez niego czynności procesowe zmierzały do tej właśnie obrony. Mając na uwadze, iż interwenient uboczny jest nabywcą nieruchomości objętej zaskarżoną czynnością prawną, to w przypadku wyroku uwzględniającego powództwo wierzyciel miałaby prawo skierować przeciwko niemu kolejne roszczenie oparte na podstawie art. 527 k.c., przy czym musiałby w toku procesu wykazać, że osoba, na której rzecz rozporządzenie nastąpiło, wiedziała o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną. Interwenient uboczny miał zatem niewątpliwie interes w tym, aby sprawa została rozstrzygnięta na korzyść strony pozwanej.

Z uwagi na powyższe, orzeczono jak w sentencji wyroku.

Zarządzenie: odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć powódce.